

# Protokół

20. posiedzenia, II. sesyi, VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 29. października 1904 r.

Początek o godzinie 10. minut 25 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 134.

Ze strony Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół ósm-nastego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół dziewiętnastego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzania.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 29. października 1904 roku, które przydzielono następującym Komisjom, a mianowicie:

Wydziałowi krajowemu Ls.: 1.809, 1.811, 1.816.

Komisji szkolnej Ls.: 1.805, 1.806, 1.807, 1.808, 1.818, 1.822, 1.825, 1.826, 1.828.

Komisji administracyjnej Ls.: 1.820.

Komisji prawniczej Ls.: 1.803, 1.810, 1.812.

Komisji drogowej Ls.: 1.804, 1.817.

Komisji kolejowej Ls.: 1.819, 1.821.

Po odczytaniu petycji Ls.: 1.803 Mieszkańców m. Toporowa o kreowanie Sądu

powiatowego tamże, przemawia p. Effinowicz popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym Komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacji.

Sekretarz p. Urbański czyta:

I n t e r p e l e c y a  
do Wysokiego c. k. Rządu.

Zważywszy, że do ćwiczeń wojskowych powoływani bywają tacy rezerwiści, którzy nie mają żadnego majątku, a rodziny swoje utrzymują wyłącznie groszem codziennie zarobionym,

zważywszy dalej, że przez czas ćwiczeń wojskowych rodzina powołanego pozbawiona jest środków do wyżywienia i utrzymywania się a częstokroć przy zdarzyć się mogącej chorobie jest do ostatecznej nędzy doprowadzona,

zapytują przeto podpisani, czyli Wysocki c. k. Rząd nie byłby skłonnym ubogim rodzinom przez czas ćwiczeń wojskowych ich chlebodawcom przyjść w pomoc i z funduszu tak wojskowych choć skromne zasiłki na ich konieczne utrzymanie wyznaczyć?

Lwów dnia 28 października 1904.

Szwed w. r.,

interpelujący.

Staruch, Ostapczuk, Korol, Mogilnicki, Effinowicz, Barabasz, F. Włodek, Krempa, Bojko, Potoczek, Kramarczyk, Oleśnioki, Bohaczewski, Szponder, Szajer.

## I n t e r p e l a c y a

posła Krempy i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego w sprawie dodania jednego pociągu osobowego na szlaku kolejowym Dębica-Przeworsk.

Od czasu jak wybudowano kolej żelazną Dębica-Rozwadów, później Przeworsk, podróżni okolicy całej z której wyjeżdżają, są narażeni na stratę czasu, pieniędzy i różne niedogodności z powodu wyczekiwania pociągów w Dębicy.

Pociągi osobowe w kierunku Rozwadowa z Dębicy kursują dwa razy dziennie t. j. o godzinie 5. rano i o godz. 11-25 przed południem.

Rozkład jazdy jest tak unormowany, iż publiczność przybywająca później pociągami od Krakowa i Lwowa, zmuszona jest czekać w Dębicy kikanasć godzin.

Podróżni przyjeżdżający po godzinie 11-25 pociągami od Lwowa i Krakowa, ogromnemi masami, zwłaszcza w tych czasach kiedy lud masami emigruje za zarobkiem w różne strony kraju i za granicę i na odwrót wraca do domów rodzinnych jak również przemysłowcy i ludność udająca się do c. k. Sądów i szkół w Tarnowie i Rzeszowie etc. etc., zmuszona jest wyczekiwać w Dębicy w niedogodnej srozu plej poczekalni III. klasy, wylegając nie raz na podłodze albo w żydowskich knajpach i hotelach od godz. 12. w południe do drugiego dnia godziny 5. rano, czyli 17 godzin!

System oszczędnościowy odbija się na podróżnych, którzy nie dosyć z podwyższenia ceny jazdy muszą też podróż drogę rządowi opłacać; ponoszą oni przy używaniu starego systemu ogromne niedogodności, a z niefortunnego rozkładu jazdy, względnie braku jednego pociągu osobowego kolosalne straty czasu i pieniędzy.

W obec tego zapytują podpisani Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego:

1. Czy Mu wiadomem o niedogodności jaką podróżujący całego Powiśla i Sanu, itd. ponoszą z powodu tak długiego wyczekiwania w Dębicy;

2. Czy nie byłby łaskaw Jaśnie Wielmożny Pan Komisarz Rządowy zarządzić wprowadzenie lokalnego pociągu tak, aby masami udający się podróżni tak długo nie czekali.

Lwów dnia 26. października 1904.

Franciszek Krempa  
interpelujący.

Kramarczyk, Szwed, Korol, Effenowicz, Ostapczuk, Barabasz, Szajer, Szponder, Stapiński, Bojko, F. Włodek, Oleśnicki, Bohaczewski, Staruch, Mazikiewicz.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

## I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posła Bohaczewskiego i tow. w sprawie przeszkód, jakie bywają stawiane przy wydawaniu książek służbowych w celu udania się na zarobek do Prus włościanom gminy Kuropiec, powiatu buczackiego.

Z Koropca, powiatu buczackiego zamierzało wielu włościan wybrać się na jesienne i zimowe zarobki do Prus. W tym celu 21 robotników postarało się o książki służbowe w miejscowym urzędzie gminnym, zapłaciwszy za jedną książeczkę po 10 kr. Nie wiadomo z jakiego powodu pisarz gminny Czaja odesłał wszystkie książeczki do podpisu do c. k. Starostwa w Buczaczu, chociaż takiego podpisu zupełnie nie potrzeba, bo potwierdzenie urzędu gminnego wystarcza. Starosta Bernacki zażądał od posłańca ażeby podał miejscowość, do której ludzie udają się. A gdy ów nie wiedział, bo zresztą ludzie nie mieli jeszcze u siebie kontraktu — starosta Bernacki zatrzymał książki u siebie. Posłaniec wrócił z niczem. A trzeba dodać, że od Koropca do Buczacza jest 3 $\frac{1}{2}$  mili.

Z tej przyczyny imieniem tych robotników włościanin Hryc Tymków odniósł się zaraz telegraficznie z zażaleniem do c. k. Namiestnictwa we Lwowie. Dnia 25. b. m. zjawili się znowu włościanie w urzędzie gminnym za książkami, a pisarz i obecny tam wtedy żandarm oświadczyli, że przyszło pismo od starosty, ażeby ludzie przedłożyli list od politycznego to-

warzystwa „Narodna Rada“ we Lwowie, w sprawie zarobków do Prus, bo tylko pod tym warunkiem dostaną książki.

Wobec tego podpisani zapytują:

I. Czy znane są c. k. Rządowi te fakta i jak potrafi on takie szykany i przeszkody przy wydawaniu książek służbowych właścicielom wsi Koropca usprawiedliwić?

II. Czy gotów c. k. Rząd zarządzić, ażeby książki służbowe zarobnikom wsi Koropca w celu udania się do Prus wydane zostały?

Bohaczewski,  
interpelant

Ostapczuk, Bojko, F. Włodek, Szponder, Stapiński, Gładziuk, Krempa, Effinowicz, Korol, Mazikiewicz, Oleśnicki, Staruch, Huryk, Barabasz

#### Interpelacya

posła Ostapczuka i towarzyszy do Wysokiego Rządu w sprawie wyborów gminnych w gminie Hnilczki, pow. zbarskiego.

Dnia 23. sierpnia 1903 odbyły się wybory do Rady gminnej w Hnilczkach, powiatu zbarskiego, przeciwko którym wniesiono protest. Sprawa ciągnęła się od 3. lutego 1901, t. j. prawie 6 miesięcy. Trzeciego lutego odbyły się po raz drugi wybory gminne i znowu wniesiono protest. C. k. Namiestnictwo zatwierdziło wybór w drugim i trzecim kole, a tylko pierwsze koło miało znowu wybrać swoich radnych. Wójt nie dał o tem znać nikomu we wsi i trzeba było aż w Starostwie wywiadywać się, jaka odpowiedź i jakie zarządzenie przyszło z Namiestnictwa. Ostatecznie 10. września wójt przeprowadza wybory, lecz nie tak, jak miało zarządzić Namiestnictwo. Zamiast przeprowadzać tylko z pierwszego koła, wójt przeprowadza z pierwszego i drugiego koła, mówiąc, że jemu „tak chce się“! Członkowie gminy chodzą z zażaleniami i zapytaniem do Starostwa, a w Starostwie odpowiadają — prawdopodobnie ażeby szachrajstwa wójta stały się prawomocnymi — że wójt nie zrobił jeszcze do Starostwa żadnego doniesienia.

Podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd: Jak Rząd załatwił protest przeciw wyborom gminnym w Hnilczkach, przeprowadzonym dnia 3. lutego 1904 r.?

Czy Rządowi znanem jest nielegalne postępowanie wójta w Hnilczkach z tymi wyborami?

Co Rząd zarządzi, ażeby gminne wybory w Hnilczkach dopełniono zgodnie z przepisami ustawy?

Czy Rząd poleci już raz Starostwu w Zbarażu ażeby protesty przeciw wyborom gminnym załatwiano bezzwłocznie i nie utrzymywano skutkiem dotychczasowego sposobu załatwiania tych protestów nieładu i anarchii w gminach?

Ostapczuk,  
interpelant.

Staruch, Huryk, Barabasz, Bohaczewski, Mazikiewicz, Korol, Szajer, Krempa, F. Włodek, Skołyśzewski, Bojko, Ochrymowicz, Szponder, Oleśnicki, Potoczek, Szwed.

Marszałek oznajmia, że te interpelacye odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem Komisji dla reform agrarnych w sprawie tworzenia włości rentowych.

Przemawia p. Oleśnicki.

Przemawia p. Skołyśzewski.

Marszałek oznajmia, że ma zamiar odroczyć posiedzenie, przedtem jednak przemawia w następujący sposób:

Zanim odroczę posiedzenie, zwrócę się do Wysokiej Izby z jednym słowem, które nie zostaje w bezpośrednim związku z tokiem obrad.

Jutro we Lwowie święto narodowe: (Posłowie powstają z miejsc) odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza. Mamy więc sposobność nie tylko oddać cześć wspomnieniu i pamięci Adama Mickiewicza, ale mamy także sposobność wznieść nasze myśli na wyżyny i zagrzeć serca nasze do tego stopnia ciepłoty, które wywołuje zawsze czar tego słowa Adam Mickiewicz, a zarazem mamy możliwość wśród

szarugi codziennego życia, wśród niejednego bolu i smutku podnieść serca nasze i radować się widokiem nietylko pomnika Adama Mickiewicza, ale pomnika naszej chwały i naszej chluby i dumy narodowej.

U stóp pomnika Adama Mickiewicza nie braknie zatem jutro z pewnością Sejmowi krajowego, nie braknie tych, którzy mają prawo, ale mają i obowiązek przedstawiać kraj cały.

Sądzę, że przypomnienie to wystarczy, żebyśmy się jutro wszyscy, wszyscy bez wyjątku u stóp pomnika Adama Mickiewicza zebrawi.

Marszałek odracza posiedzenie na godzinę.

Przerwa posiedzenia godzina 1 minut 30 popołudniu.

*Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 29. października 1904.*

Początek o godzinie 2 minut 40 popołudniu.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę członków i otwiera napowrót przerwane posiedzenie.

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem Komisji dla reform agrarnych w sprawie tworzenia włości rentowych.

Przemawia członek Wydziału krajowego p. Pilat:

Przemawia p. Korol.

Przemawia p. Stapiński.

Marszałek oznajmia, że sekretarz p. Urbański postawił formalny wniosek na

zamknięcie rozprawy ogólnej, a do głosu zapisani są pp. Jaworski, Łazarski, Teodorowicz, Götzt, Tadeusz Cieński, Górski, Huryk.

Izba uchwała bez rozprawy zamknięcie rozprawy ogólnej.

Na zapytanie Marszałka odpowiada p. Huryk, że przemawiać będzie przeciw wnioskowi Komisji.

Marszałek wzywa mowców zapisanych *za* wnioskami Komisji, by wybrali mowę generalnego, a tymczasem udziela głosu zapisanemu *przeciw* wnioskowi Komisji p. Hurykowi.

Przemawia *przeciw* wnioskowi Komisji p. Huryk.

Przemawia generalny mowca *za* wnioskami Komisji p. Wład. Leop. Jaworski.

Marszałek oznajmia, że ma zamiar zamknąć posiedzenie i że następne odbędzie się dnia 31. b. m. o godzinie 10 rano i wzywa członków Izby, by punktualnie o 10 przybyli na posiedzenie, oraz tych posłów, którzy zamierzają wnieść w rozprawie szczegółowej nad włościami rentowymi poprawki, by mieli je przygotowane na piśmie, jakto regulamin przepisuje, a przed rozpoczęciem rozprawy szczegółowej zawiadomili Marszałka, do których paragrafów zgłaszają poprawki.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 31. Października 1904 godzinę 10. przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 5. minut 55 wieczorem.

Marszałek krajowy:

**Stanisław Badeni w. r.**

Sekretarze:

**Mieczysław Urbański w. r.**

**Kazimierz Lubomirski w. r.**